

ANNA ŚMIECHOWICZ
(Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny)

SPORT W ŻYCIU RODZINY CURIE W ŚWIELE KORESPONDENCJI PRYWATNEJ

„Urodziłam się w Warszawie...”

Tymi słowami Maria Skłodowska-Curie zaczynała swoje publiczne wystąpienia. „Córka mazowieckich równin”¹ przyszła na świat 7 listopada 1867 roku w rodzinnym domu w Warszawie na ul. Freta 16. Rodzice, Władysław Skłodowski i Bronisława Skłodowska z domu Boguska, wywodzili się ze szlacheckich rodzin (Skłodowscy herbu Dołęga, a Boguscy herbu Topór) o silnych tradycjach niepodległościowych. Krewni obydwu rodzin, z których wywodzili się rodzice Marii, brali udział w powstaniach narodowych. Mania, jak ją nazywano w dzieciństwie, miała czworo starszego rodzeństwa: Zofię, Bronisławę, Józefa i Helenę. Cała piątka wychowywana była w atmosferze nauki², co zgodne było z panującym nurtem pozytywistycznym³ oraz przekonaniami rodziców o niezbędności starannego wykształcenia. Ojciec Marii był nauczycielem fizyki i chemii, a także dyrektorem dwóch warszawskich gimnazjów męskich, matka natomiast przełożoną znanej warszawskiej pensji dla dziewcząt z dobrych domów. Mania od dzieciństwa wyróżniała się niezwykłą

¹ Nazwa wzięta się od przynależności terytorialnej rodów Skłodowskich (od wsi Skłody) i Boguskich (od wsi Boguszyce) leżących na Mazowszu.

² Warszawskie szkoły były zrusyfikowane a poziom nauki w nich prezentował się na niskim poziomie. O należyte wykształcenie swoich dzieci dbali rodzice ucząc ich w domowym zaciszu zakazanej polszczyzny czy historii Polski, a także nadobowiązkowo języków obcych, w tym francuskiego, niemieckiego czy angielskiego. Umiłowanie wiedzy wyniesione z domu zapoczątkowało w przyszłości. Bronisława i Józef ukończyli studia wyższe z medycyny. Bronia, tak jak Maria, studiowała na Sorbonie.

³ Pozytywizm zapoczątkowany przez Augusta Comte za najwyższą wartość uznawał wiedzę. Na gruncie polskim, po nieudanych hasłach romantyzmu nawołujących do zbrojnej walki, był on nową formą stawienia czoła zaborcom. Zgodnie z dewizą „tylko mądry i wykształcony naród ma prawo do wolności”.

pamięcią oraz uzdolnieniami w kierunku nauk ścisłych. Szczęśliwym dziecinstwem Marii wstrząsnęły dwa traumatyczne wydarzenia: śmierć najstarszej siostry Zofii na tyfus oraz matki, która odeszła po długoletniej walce z gruźlicą. Maria miała wówczas odpowiednio 9 i 11 lat. Ten okres w życiu Marii zachwiał jej wiarą a także budżetem rodzinnym, co po skończeniu szkoły średniej zmusiło Marię do podjęcia pracy w roli korepetytorki, a następnie guwernantki. W 1891 roku Maria udała się do Paryża, do miasta, z którym jak się później okazało, związała swoje dorosłe życie. Podjęła studia na Sorbonie, gdzie jako przedmiot badań wybrała fizykę i matematykę. W tym czasie Maria poznała zdolnego naukowca Piotra Curie, z którym 1895 roku wzięła ślub. Małżeństwo, prowadząc wspólne badania, w 1898 roku odkryło dwa pierwiastki promieniotwórcze polon i rad. W 1903 roku małżeństwu przyznano Nagrodę Nobla w dziedzinie fizyki. Maria i Piotr mieli dwie córki: Irenę (urodzoną w 1897 r.) i Ewę (urodzoną w 1904 r.). W 1906 roku Maria na skutek śmiertelnego wypadku utraciła w jednej chwili męża i towarzysza w badaniach nad promieniotwórczością. Od tego czasu Maria całkowicie poświęciła się wychowywaniu córek oraz pracy naukowej. W 1911 roku została ponownie nagrodzona przez Instytut w Sztokholmie, tym razem za odkrycia w dziedzinie chemii.

Postać polskiej uczonej była i jest przedmiotem zainteresowań szerokiej publiczności⁴. Wyrazem uznania za życia były liczne odznaczenia, nagrody, doktoraty *honoris causa* wielu uniwersytetów i honorowe obywatelstwo różnych miast. Po śmierci o noblistce napisano wiele książek w różnych językach⁵. Ponadto oddając hołd jednemu z najbardziej zasłużonych naukowców

⁴ Maria Skłodowska-Curie, jak napisała jej córka Ewa Curie w biograficznej książce o swojej matce „nie umiała być sławną”. Taka postawa matki, a także ojca, który był jej współtowarzyszem w pracy badawczej wynikało jej zdaniem z charakteru obojga oraz wpojonej „moralności naukowca”, który prowadzi badania dla nauki, nie upatrując w tym żadnego prywatnego interesu. Małżonkowie po odkryciu w 1898 r. polonu i radu, i podzieleniu się tą wiadomością na łamach prasy nie spotkali się z uznaniem. Ludzie nauki sceptycznie podchodzili do tez, które były współdziełem kobiety, na dodatek obcego pochodzenia. Brak nadmiernej aprobaty wśród środowiska francuskich naukowców względem odkryć małżeństwa Curie nie uderzało w ich ambicje istnienia pośród nazwisk „najmądrzejszych”, lecz stało się powodem pracy w nieludzkich warunkach, nie mogąc liczyć na żadne finansowe wsparcie ośrodków naukowych. Maria i Piotr Curie przez cztery lata po odkryciu pierwiastków prowadzili badania nad nimi w szopie, która służyła im za laboratorium. Uznanie i sławę przyniosła im dopiero przyznana w 1903 r. Nagroda Nobla. Nazajutrz po tej wiadomości Piotr Curie w wywiadzie miał powiedzieć „Dlaczego chce pani ze mną rozmawiać? Przecież od wczoraj jestem dopiero sławny”. Rok 1911, kiedy to przyznano Marii Skłodowskiej-Curie Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii, zapewnił jej dożgonną sławę, którą uczona postanowiła wykorzystać przy organizacji funduszy na nowe ośrodki radiologiczne na świecie m.in. powołania Instytutu Radowego w Warszawie w 1932 r.

⁵ Wyjątkową biografię stanowi dzieło jej córki Ewy Curie *Maria Curie*, w której autorka połączyła naturalną miłość z podziwem dla jej geniuszu. Książka została wydana w 1938 r.,

naszych czasów imieniem Marii Skłodowskiej-Curie zaczęto nazywać ulice, place a także wyższą uczelnię⁶. Życie rodziny Curie znalazło odbicie w ekspozycjach muzealnych⁷. Odkryciom polskiej uczzonej szczególnie oddaje się hołd w trakcie rocznic związanych z jej wytrwałą pracą na rzecz nauki⁸. Życie wybitnej polskiej uczzonej było inspiracją do nakręcenia wielu filmów⁹. To tylko w ogromnym skrócie przedstawienie głównych momentów z życia jednej z głównych bohaterek niniejszego tekstu.

Rola listów w życiu Marii Skłodowskiej-Curie

Doświadczenia życia osobistego, realia codziennej egzystencji oraz poglądy uczzonej zostały zawarte w prywatnej korespondencji. Wydaje się, że w całym jej dorosłym życiu, kiedy to nie mogła pozwolić sobie na osobistą relację z najbliższymi swojemu sercu osobami, listy były formą podtrzymywania relacji z nimi, terapią „utęsknionej duszy” za rodzinnym domem i Ojczyzną. Po śmierci w wypadku ulicznym jej męża Piotra w kwietniu 1906 roku Maria przez około rok prowadziła dziennik, w którym narracja miała formę korespondencyjną¹⁰. Listy, na które z oczywistych względów nie przychodziła odpowiedź, w tym jakże ciężkim okresie jej życia, były formą poradzenia sobie z zaistniałą sytuacją. Zwyczaj korespondowania z bliskimi narodził się u niej w wieku siedemnastu lat, kiedy Mania po raz pierwszy opuściła swój dom na dłużej¹¹. Ponad trzy lata pełniła rolę guwernantki poza Warszawą u rodziny Żórawskich w Szczukach. Osamotniona Maria prowadziła szeroką korespondencję z kuzynką Henią Pawlewską z domu Michałowską, przyjaciółką Kazią Przyborską a zwłaszcza z ojcem, siostrami i bratem. Od tego czasu Maria wypracowała w sobie nawyk pisanie listów i nie zarzuciła go aż do śmierci.

a następnie przetłumaczona na ponad trzydzieści języków. O Marii pisała również jej siostra Helena Skłodowska-Szalay i brat Józef Skłodowski, a także uczennica Eugenia Cotton.

⁶ Imię odkrywczyni polonu i radu nosi jedna z polskich uczelni mieszcząca się w Lublinie powołana w 1944 r.

⁷ Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie powstało w Warszawie w 1954 r. z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Mieści się ono w kamienicy przy ul. Freta 16, gdzie polska uczona przyszła na świat.

⁸ W setną rocznicę przyznania Marii Skłodowskiej-Curie Nagrody Nobla w dziedzinie chemii, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej postanowił ogłosić rok 2011 Rokiem Marii Skłodowskiej-Curie.

⁹ Naukowiec, podwójna laureatka Nagrody Nobla, żona, matka to wizerunek Marii Skłodowskiej-Curie zaprezentowany w ostatnim czasie w biograficznym filmie w reżyserii Marie Noelle.

¹⁰ M. Skłodowska-Curie, *Piotr Curie*, Warszawa 1953.

¹¹ T. Kaczorowska, *Córka mazowieckich równin, czyli Maria Skłodowska-Curie*, Ciechanów 2011, s. 56.

Intensywność korespondencji między matką a jej córkami wzrastała zwłaszcza w trakcie różnych podróży Marii¹². W jej listach oprócz relacji z doświadczeń dnia codziennego, znaczne miejsce zajmuje kwestia aktywności fizycznej. Na ponad 200 listów napisanych przez matkę i córki poczynawszy od 1905 roku aż do śmierci Marii Skłodowskiej-Curie w roku 1934 znajdujemy ponad 50 nawiązań do aktywności fizycznej¹³. Temat ten tyczył się opanowanych umiejętności sportowych córek. Ewa w liście do Marii z wakacji 1906 roku pisze:

Nauczyłam się dobrze wiosłować i wiosłuję także jednym wiosłem. Pływam pierskiem i stylem klasycznym i kąpie się z łódki w miejscu, gdzie nie sięgam stopami dna¹⁴; Wczoraj wybraliśmy się wszystkie trzy na krótką wycieczkę rowerową. To było bardzo oryginalne: kiedy wyjeżdżaliśmy wsadziłam Ewę na rower, potem Walcia, potem ja [...] Następnie Walcia wsiadała sama na rower. Ewa i Walcia umieją 2 zsiadać z roweru, ale Ewa nie umie jeszcze wsiadać¹⁵,

a także sportowych pasji matki:

Kąpanie się jest przyjemne; woda rozgrzewa się szybko, jak tylko wraca spokój. Będę więc miała kilka przyjemnych kąpiei (wczoraj dwa razy i myślę, że dzisiaj zrobię tak samo¹⁶.

O wychowanie fizyczne córek

Maria przywiązywała wielką wagę do rozwoju fizycznego córek, który miało przynieść im zdrowie, a także stanowić aktywną formę spędzania czasu wolnego. Irena i Ewa, zaraz po ukończeniu zajęć, przebywały na świeżym powietrzu: spacerowały i ćwiczyły na trapezie, na kółkach i na linie¹⁷. Maria nie będąc zadowolona z programu nauczania szkół francuskich, w których nie było miejsca na aktywność fizyczną, posyłała swoje córki do zakładów gim-

¹² Maria po raz pierwszy rozstała się ze swoimi córkami na dłużej w trakcie trwania I wojny światowej, gdy zaangażowała się w niesienie pomocy żołnierzom na froncie. W okresie międzywojennym podróże Marii związane były z wygłaszaniem referatów w ośrodkach naukowych, a także z usilnym staraniem noblistki o zwiększenie liczby ośrodków radiologicznych na świecie.

¹³ *Korespondencja Marii Skłodowskiej-Curie z córką Ireną. 1905–1934. Wybór*, Warszawa 1978 (z francuskiego przetłumaczyła K. Dolatowska); *Maria Skłodowska-Curie. Listy*, wybór A. Albrecht, Warszawa 2012.

¹⁴ Ewa do Marii z l'Arcouest do Paryża, lato 1916, [w:] *Maria Curie i córki. Listy*, przeł. z francuskiego T. Pogwizd i M. Mendychowski, Wrocław 2012, s. 81.

¹⁵ Irena do Marii z Brunoy, koniec czerwca 1912, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 24.

¹⁶ Maria do Ireny z Cavalaire do l'Arcouest, piątek, 21 lipca 1922 r., [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 155.

¹⁷ E. Curie, *Maria Curie*, Warszawa 2013, s. 219.

nastycznych¹⁸. Maria ceniła sobie kontakt z naturą. Po śmierci swojego męża Piotra przeniosła się z zatłoczonego Paryża do domu w Sceaux¹⁹. Dążenia Marii do prawidłowego wychowania fizycznego córek przyniosło rezultaty, czego potwierdzenie można odnaleźć w krótkich nawiązaniach w listach do matki: *Gimnastykuję się codziennie rano*²⁰, *Odbywamy półgodzinną gimnastykę, biegając i skacząc po plaży*²¹. Konieczność wykonywania ćwiczeń gimnastycznych Maria wyniosła z domu rodzinnego: *Codziennie przed pójściem spać gromadził nas ojciec i przerabiał z nami ćwiczenia gimnastyczne*²². Ze wspomnień siostry Heleny wynika, że aktywność fizyczna w domu Skłodowskich szła w parze z wychowaniem umysłowym: *Niedziele i święta spędzaliśmy na wycieczkach, poznawaniu miasta, jego zabytków, zwiedzaniu muzeów i wystaw*²³. Ponadto w dzieciństwie Mania jeździła na łyżwach, pływała i tańczyła²⁴. Wakacje 1883 roku sprawiły, że Maria pokochała spędzać czas na świeżym powietrzu. Z dala od Warszawy beztrudno spędzała czas u krewnych we wsi Zwola, a później w Zawieprzycach, w Lubelskiem. Maria ciesząc się powolnym tempem życia łowiła ryby, chodziła boso w strumykach, udawała się na wycieczki, kręciła hula-hop, grała w lotki, bawiła się w berka. Krótko mówiąc Mania po raz pierwszy od dłuższego czasu, po śmierci siostry i matki oraz okresie intensywnej nauki, cieszyła się z wielu „dziecinnych rzeczy”²⁵. W liście do przyjaciółki Kazimiery Przyborskiej czytamy: *Chodzimy często na spacer do lasu, gdzie zbiera się kilkadziesiąt osób, gramy w serso*²⁶, *w palanta*²⁷ [...]”²⁸. W Zawieprzycach Maria po raz pierwszy jeździła konno w stroju męskim, co stało się powodem zgorszenia starszych pań²⁹. Podczas tych wa-

¹⁸ Podczas swojego pierwszego pobytu w Stanach Zjednoczonych w 1921 r. uczona zwróciła uwagę na znakomite warunki rozwoju fizycznego i wyrobienia sportowego w tamtejszych szkołach, na które nie można było liczyć w szkołach francuskich za czasów dzieciństwa jej córek

¹⁹ B. Goldsmith, *Geniusz i obsesja. Wewnętrzny świat Marii Curie*, przeł. J. Szmolda, Wrocław 2006, s. 137.

²⁰ Ewa do Marii z Zakopanego, 2 sierpnia 1911, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 18.

²¹ Irena do Marii a l'Arcouest do Paryża, 14 lipca 1920, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 124.

²² H. Skłodowska-Szalay, *Ze wspomnień o Marii Skłodowskiej-Curie*, Warszawa 1958, s. 14.

²³ Ibidem.

²⁴ F. Giround, *Maria Skłodowska-Curie*, Warszawa 1987, s. 22 (z francuskiego przeł. J. Pałęcka).

²⁵ T. Kaczorowska, *op. cit.*, s. 33; B. Goldsmith, *op. cit.* s. 23.

²⁶ Serso – popularna zabawa dziewczęca w XIX w., dwu- lub kilkuosobowa, polegająca na rzucaniu do partnerki wiklinowym kółkiem i chwytaniu go przez nią na wiklinowe mieczyki.

²⁷ Palant – staropolska gra drużynowa przeznaczona dla 10–15 osób, polegająca na wybijaniu małej piłki palantowej specjalnym bijakiem, zwanym także palantem.

²⁸ E. Curie, *op. cit.*, s. 38.

²⁹ Ibidem, s. 40; D. Brian, *Rodzina Curie*, przekład J. Hensel, Warszawa 2006, s. 30.

kacji Maria po raz pierwszy w życiu znalazła się w Zakopanem. Oczarowana urwiskami Tatr, zmienną tonią Morskiego Oka, dającym satysfakcję po trudzie mozolnej wspinaczki, góry stały się dla niej symbolem piękna³⁰. Maria wiele razy odwiedziła Zakopane wraz ze swoim mężem, który w takich oto słowach podzielał zachwyt żony: *Cudny kraj. Nie dziwię się, że go tak kochasz*³¹. Zimą Maria spędziła u rodziny w Skalbmierzu, gdzie oddawała się karnawałowym zabawom, kuligom, maskaradom. W jednym z listów do siostry Bronci, w takich słowach opisuje swój pobyt w Skalbmierzu: *Tańczyliśmy ślicznego obe-rka z figurami i musisz wiedzieć, że się doskonale nauczyłam walczyć, miałam po kilka turów naprzód pozamawianych*³². Na kolejne wakacje Maria wraz z siostrą Helą zostały zaproszone przez byłą uczennicę matki panią de Fleury do Kępy w Łomżyńskim. Korzystając z położenia wsi nieopodal rzek Narwi i Biebrzy siostry Skłodowskie zażywały kąpieli:

*Kępa leży przy ujściu Biebrzy do Narwi, łatwo więc zgadnąć, że nam wody nie brak ani do kąpieli, ani do jazdy łódką, co mi sprawia ogromną przyjemność. Uczę się wiosłować, już nawet spore postępy zrobiłam, a kąpiele są znakomite*³³.

Kolejne trzy lata Maria spędziła jako guwernantka we wsi Szczuki (obecnie powiat ciechanowski) u rodziny Żórawskich, gdzie ze swoimi podopiecznymi chodziła na spacer i jeździła na łyżwach zimą³⁴. To umiłowanie do wsi, gór, kąpieli nigdy w niej nie zgasło. Swoje sportowe namiętności z lat dzieciństwa przeniosła w progi swojego dorosłego rodzinnego życia.

Rowerowa włóczęga poślubna

Po 26 lipca 1895 roku, Maria i Piotr Curie rozpoczęli, trwającą do końca wakacji, swoją „rowerową włóczęgę poślubną” po najstarszej francuskiej krainie Ile-de-France. Dwa „stalowe rumaki”, będące prezentem ślubnym dla nowożeńców, były prostej konstrukcji, tzw. *safety bicycle*. Wspomniany model roweru skonstruowany został przez Anglika Johna Stanleja w 1879 roku i posiadał koła tej samej wielkości, prostą ramę, wygięty w dół kierownik ze

³⁰ Maria wielokrotnie odwiedzała Zakopane, gdzie jej siostra Bronisława wraz ze swoim mężem Kazimierzem Dłuskim założyli w 1902 r. Sanatorium Przeciwgruźlicze. Po otrzymaniu pierwszej Nagrody Nobla Maria wsparła budowę ośrodka leczniczego (patrz więcej: N. Henry, *Uczone siostry. Rodzinna historia Marii i Broni Skłodowskich*, przekład A. Broczkowska-Nguyen, Wrocław 2016, s. 81–100).

³¹ T. Pospieszny, *Nieskalana sława. Życie i dzieło Marii Skłodowskiej-Curie*, Gdynia 2016, s. 99.

³² Maria do Bronisławy Skłodowskiej, Skalbmierz 26 lutego 1884, [w:] *Maria Skłodowska-Curie. Listy...*, s. 41.

³³ E. Curie, *op. cit.*, s. 42.

³⁴ D. Brian, *op. cit.*, s. 32.



Ryc. 1. Rowerowa włóczęga poślubna, 1895, (źródło: <https://www.centrala.net.pl/our-work/bike>; dostęp. 2.01.2018 r.)

skórzanymi rączkami, z tego samego materiału siodełko oraz nożny mechanizm napędowy. Rowery państwa Curie posiadały jeszcze jedno udogodnienie, a mianowicie ogumienie pneumatyczne wymyślone przez Johna Dunlopa w 1888 roku. Warto podkreślić pewną zbieżność, a mianowicie do Warszawy pierwszy drewniany welocyped dotarł w 1867 roku, czyli w roku urodzin Marii, prosto ze Światowej Wystawy Przemysłowej w Paryżu. Podczas wyprawy rowerowej z mężem Maria ubrana była w klasyczny strój cyklistki: kapeluszik o małym rondzie typu *canotier*, jasną bluzkę z kołnierzykiem pod szyję i bufiastymi rękawami w części ramiennej, na to był założony krótki żakiet, ponadto miała spódnicę sięgającą kostek, ciężkie skórzane obuwie, całość dopięta była grubym, skórzanym paskiem. Mąż Marii – cyklista ubrany był w jasny komplet składający się z marynarki i spodni. Na pamiątkowej fotografii widać, że Piotr miał białą koszulę z kołnierzykiem wokoło przepasanym krawatem lub chustką. Na kierowniku welocypedu Piotra zamocowana była podróżna torba. Wędrując od miasteczka do miasteczka i korzystając ze swobody podróżowania jaką dawał rower, małżonkowie często pozostawiali swoje maszyny w jakieś chłopskiej chacie i udawali się na wędrowkę pieszą³⁵. Czas ten nowożeńcy spędzili na niekończących się rozmowach o swoich wspólnych pasjach badawczych. Dostyc nietypowa podróż poślubna, wśród odgłosów przyrody i słów zrozumienia, sprawiła, że jazda na rowerze stała się ulubionym sportem małżeństwa Curie³⁶. Maria w takich oto słowach opisała jedną z przejażdżek rowerowych z mężem:

*Radosne wspomnienie pozostawił nam pewien dzień słoneczny. Jechaliśmy wtedy długą pod ciężką górę, by znaleźć się wśród świeżej zieleni tak w Aubrac, w przestym powietrzu wysokiego płaskowzgórza [...] Żle obliczyliśmy nasze etapy, nie mogliśmy dotrzeć do domu przed świtem. Spotkaliśmy po drodze wozy, których konie przestraszyły się naszych rowerów – trzeba było zjechać z szosy w bok i na przełaj dążyć przez uprawne pola*³⁷.

Małżeństwo Curie udało się na rowerową wycieczką nawet, wówczas, gdy Maria była w ósmym miesiącu ciąży. Lekkomyslna decyzja przyszłych rodziców o podróży stała się powodem wcześniejszego przyjścia na świat ich córki Ireny³⁸. Podobna sytuacja miała miejsce 1903 roku, kiedy to Maria w piątym miesiącu ciąży wybrała się z Piotrem na wyprawę rowerową. Niestety tym razem po trzech tygodniach intensywnego pedałowania Maria poroniła³⁹.

³⁵ D. Brian, *op. cit.*, s. 51.

³⁶ P. Cieśliński, J. Majewski, *Śladami Marii Skłodowskiej-Curie*, Warszawa 2011, s. 61; T. Pospieszny, *op. cit.*, s. 98.

³⁷ E. Curie, *op. cit.*, s. 122.

³⁸ Ibidem, s. 124.

³⁹ B. Goldsmith, *op. cit.*, s. 100.

Sportowe pasje wyrażone w listach

Ową „manię welocypedową” zostały zarażone córki Irena i Ewa. We wspomnianych wcześniej fragmentach listów chwalą się one przed matką swoimi umiejętnościami władania maszyną. Córki w listach często nadmieniają o swoich rowerowych podróżach (m.in. z Melun do Paryża, dystans około 60 km⁴⁰). W listach matki do córek znajduje się wiele uwag i wskazówek, aby dziewczynki podczas wycieczek rowerowych nie zapomniały o dobrym tonie i zachowaniu bezpieczeństwa:

Kochanie, czy nie jesteś trochę nieostrożna na wycieczkach rowerowych? [...] Uważaj na innych i na nieodpowiednie spotkania, a nawet na zwykłe samochody czy ciężarówki, zwłaszcza na poboczach⁴¹.

Kąpiele i pływanie zajmowały szczególne miejsce w korespondencji między córkami i matką. W dzieciństwie Maria zabierała córki do Bretanii, gdzie w małej wiosce l'Arcouest spędzały zachwycające wakacje, podczas których często towarzyszyli im przyjaciele Marii z Sorbony⁴²

Dla mnie jest ono zawsze najwyższym wyrazem zbytku: żaden milioner na żadnej najelegantszej i najdroższej plaży nie mógł mieć tyle przyjemności ani w tak wyrafinowany cudowny sposób korzystać z darów oceanów, jak ci jasnowidzący sportsmeni z Sorbony w swoim zapadłym kącie Bretanii⁴³.

W takich okolicznościach Irena i Ewa doświadczyły niefrasobliwego życia wodniaków, rozkoszy kąpieli w wodzie i słońcu. W listach z wakacji Irena i Ewa piszą do matki o swoich wypracowanych umiejętnościach pływackich. W dzień wybuchu pierwszej wojny światowej Irena do Marii napisała: *Ewa bardzo dobrze pływa w morzu⁴⁴*. Z relacji córki do matki z tych samych wakacji czytamy, że brała ona udział w spontanicznie organizowanych wyścigach pływackich i może pochwalić się niezłymi osiągnięciami. We wrześniu 1917 roku Irena napisała do Marii list zamieszczając listę niezbędnych rzeczy, które należy im dostarczyć, wśród czterech z nich znajdował się czepek kąpielowy⁴⁵. Podczas kąpieli Ewa z wielką namietnością nurkowała w morzu, co było powodem troski matki o zdrowie córki:

⁴⁰ Irena do Marii z Brunoy do Thonon-les-Bains, 12 lipca 1912, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 28.

⁴¹ Maria do Ireny z Thonon-les-Bains do Brunoy, lipiec 1912, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 33.

⁴² E. Curie, *op. cit.*, s. 256, 258–260.

⁴³ Ibidem, s. 263.

⁴⁴ Irena do Marii z l'Arcouest do Paryża, 28 lipca 1914, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 48.

⁴⁵ Irena do Marii z l'Arcouest do Paryża, wrzesień 1917, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 94.

Byłam pod wielkim wrażeniem opowiadania o Twoich sukcesach w nurkowaniu. [...] jestem bardzo przeciwna temu, abyś nurkowała tak intensywnie. Mogłoby to zaszkodzić Twoim uszom i byłoby Ci przykro, gdyby potem ucierpiała na tym ich wrażliwość, a to zdarza się bardzo często nurkom, którzy nadużywają tego ćwiczenia. Tak czy owak, jestem teraz jedyną osobą z nas, która nie nurkuje, a to sprawa, że nabieram ochoty, żeby kiedyś spróbować⁴⁶.

Maria korespondując do córek nie tylko wyrażała wolę informowania jej o ich doświadczeniach pływackich, ale również relacjonowała swoje zaangażowanie względem tej aktywności fizycznej (*Ja pływam tyle, na ile mnie stać, i usiłuję jeszcze poczynić postępy [...] ⁴⁷*), o której nie zapomniała nawet w trakcie wyjazdów z wykładami:

Pogodziłam się z kąpielami w morzu przy miejskim nabrzeżu, blisko hotelu; zwłaszcza dziś rano świetnie mi się kąpało o 8, łącznie z kąpielą słoneczną przed i po. Mam nadzieję, że te kąpiele przyniosą coś dobrego dla mego zdrowia⁴⁸.

Prócz kąpielei panny Curie pływały łódkami. Ewa napisała do Marii o jednej z takich swoich wypraw ze znajomymi podczas wakacji 1918 roku:

Godzinę zabrały nam próby dotarcia do brzegu łódką, a to z powodu dosyć silnej fali. Kiedy byliśmy na morzu, wzmógł się wiatr i mieliśmy dużo kłopotów, bo ta łódka jest bardzo niestabilna. Przemokliśmy wszyscy, bo nie mogąc dobić do brzegu, weszliśmy do wody. Ofiary zagubione w morze: para skarpetek Charlota i ręcznik Aline⁴⁹.

Córki Marii ćwiczyły swoją tężyznę fizyczną podczas wiosłowania. Młodsza córka Ewa w 1917 roku w liście do matki pisze:

Potem wzięliśmy inną ekipę, ale dalej wiosłowałam, bo nie było wystarczająco dużo wiosłarzy. Trzeba było mocno ciągnąć i po przybyciu do l'Arcouest padłam zmęczenia⁵⁰.

Prócz wakacyjnych pobytów nad morzem Irena i Ewa często bywały w górach, i jak zawsze dzieliły się z matką swoimi spostrzeżeniami z uprawiania sportu: *Narty podobają mi się bardzo i jestem mniej niezręczna, niż myślałam⁵¹,*

⁴⁶ Maria do Ewy z Paryża do l'Arcouest, 12 września 1921, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 136.

⁴⁷ Maria do Ireny z Cavalaire do l'Arcouest, 3 września 1919, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 115.

⁴⁸ Maria do Ewy z Rio de Janeiro, 28 lipca 1926, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 220.

⁴⁹ Ewa do Marii z l'Arcouest do Paryża, 1918, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 106.

⁵⁰ Ewa do Marii z l'Arcouest do Paryża, lato 1917, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 92.

⁵¹ Ewa do Marii z Megeve do Paryża, 13 lutego 1928, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 261.

*Śnieg jest średni, ale w końcu można pojeździć na nartach*⁵². Rodzina Curie uwielbiała wędrówki po górach m.in. w 1911 roku Maria po raz pierwszy zabrała Irenę i Ewę do Zakopanego⁵³, dwa lata później cała trójka wraz z przyjacielem rodziny Albertem Einsteinem ruszyła w Alpy⁵⁴.

Wśród sportowych dyscyplin należy nadmienić również o samochodowych pasjach w rodzinie Curie. Maria nauczyła się jeździć w trakcie trwania I wojny światowej, kiedy to była organizatorem pomocy w leczeniu żołnierzy na froncie we Francji, jeżdżąc tzw. „małą curie” wyposażoną w sprzęt rentgenowski⁵⁵. Ten sportowy zapał do jazdy samochodem odziedziczyła po matce Ewa, która wielokrotnie chwaliła się przed nią średnią prędkością 70 km/h, którą udało się jej „wycisnąć” ze swego malutkiego samochodu⁵⁶. Z korespondencji wyczytać można informacje, że córki Marii Skłodowskiej-Curie jeździły również konno⁵⁷.

Podsumowanie

Z listów między Marią a córkami Ireną i Ewą wynika, że rekreacyjnie miały one do czynienia z wieloma dyscyplinami sportowymi: kolarstwo, pływanie, gimnastyka, narciarstwo, wioślarstwo, jazda konna, wycieczki piesze. W swojej autobiografii Maria dokonała pewnego podsumowania swoich długoletnich starań o prawidłowy rozwój fizyczny swoich córek:

*Pragnęłabym bardzo, aby moje dzieci były dobrze rozwinięte fizycznie. Przywiązuję wielką wagę do spacerów na świeżym powietrzu, do gimnastyki i sportów. Dbałam, aby moje dzieci gimnastykowały się regularnie. Starałam się też, aby wakacje spędzały w górach albo nad morzem. Wiosłują one i pływają doskonale, robią długie wycieczki rowerowe*⁵⁸.

W odpowiedzi na usilne działania matki względem wychowania fizycznego córek warto przytoczyć słowa jednej z nich, na dowód tego, że zakończyły się one sukcesem:

*I tylko na jednym polu odniosła Maria zupełne zwycięstwo: obie jej zawdzięczamy zdrowie, zręczność, wyrobienie sił fizycznych i zamiłowanie do sportów*⁵⁹.

⁵² Irena do Marii z Megeve do Paryża, 20 stycznia 1930, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 322.

⁵³ T. Kaczorowska, *op. cit.*, s. 128.

⁵⁴ E. Curie, *op. cit.*, s. 233.

⁵⁵ P. Ciesielski, J. Majewski, *op. cit.*, s. 110.

⁵⁶ E. Curie, *op. cit.*, s. 294.

⁵⁷ Irena do Marii Zakopane, lato 1911, [w:] *Maria Curie i córki. Listy...*, s. 20, 220.

⁵⁸ M. Skłodowska-Curie, *Autobiografia*, Warszawa 1959, s. 49.

⁵⁹ E. Curie, *op. cit.*, s. 222.

Obraz Marii, niemalże *sportsmenki*, zachował się w pamięci wnuczki Heleny: *Maria lubiła sport, a nade wszystko kontakt z przyrodą*⁶⁰. Maria Skłodowska-Curie, tak jak do śmierci pisała listy do krewnych, tak również poprzez zachowaną do końca sprężystość mięśni i lekkość ruchów, zażywała aktywności fizycznej. Zmarła 26 lipca 1934 roku w Sancellemoz we Francji na skutek długoletniego narażenia organizmu na promieniowanie, dowodząc w kolejnej kwestii, swojego zacięcia w realizacji przekonań, tym razem na drodze nauki.

SUMMARY

Sport in the life of the Curie family in the light of private correspondence

The private life of Maria Skłodowska-Curie was and is of interest to the general public. During her lifetime she received numerous decorations, prizes, doctorates of honoris causa of many universities and honorary citizenship of various cities in recognition of her scientific work. After the death of the Nobel Prize winner, many books were devoted to her and written in various languages. In addition, paying homage to one of the most distinguished scientists of our time, different streets, squares, and universities were named after her. The experiences of personal life, the realities of everyday existence and the views of the scholar were included in private correspondence. It seems that in her whole adult life, when she could not afford a personal relationship with her loved ones, letters were a form of maintaining relationships with them, a therapy of a „longing soul” for a family home and a homeland. In the article, I analyzed the correspondence between a mother and her daughters: Irena and Ewa. In her letters, apart from reports from everyday experiences, issues related to physical culture take a significant place. We have over 50 references to physical activity on over 200 letters written by mother and daughters from 1905 to the death of Maria Skłodowska-Curie in 1934. From the letters between Maria and her daughters Irena and Ewa, it is clear that they had to deal with many sport disciplines: cycling, swimming, gymnastics, skiing, rowing, horse riding.

⁶⁰ Z Heleną Langevin-Joliot rozmawia Alicja Albrecht, [w:] *Maria Skłodowska-Curie. Listy...*, s. 187.